Cena 50 kop. (5 fen.)

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 20 | Niedziela, 31 sierpnia — poniedziałek, 1 września 1941 r. | Rok I

Sądny dzień w porcie rewelskim

60 jednostek sowieckich posłano na dno, 54 ciężko uszkodzono

KWATERA GŁÓWNA NACZELNEGO WODZA. Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 30 sierpnia:

Jak już zakomunikowano doniesieniem nadzwyczajnym, w Zatoce Fińskiej zadały niemiecka flota wojenna i lotnictwo ciężkie straty sowieckim morskim siłom. Podczas prób ucieczki z portu rewelskiego do innych portów, padły ofiarą min okrętowych **2 kontrtorpedowce, 9 wyławiaczy min, oraz 3 łodzie strażnicze marynarki sowieckiej.** Uszkodzono poważnie **dwa dalsze kontrtorpedowce i jeden wyławiacz min.** Samoloty bojowe **zatopiły w czasie zaciętego ataku jeden krążownik sowiecki i dwa kontrtorpedowce,** oraz uszkodziły celnymi bombami trzy dalsze kontrtorpedowce i jeden krążownik pomocniczy.

Transportowce, przygotowane do przewiezienia wojsk i broni z Rewla, konwojowane przez okręty wojenne, **najechały na niemieckie zapory minowe. Dotychczas zatonęło 21 transportowców o łącznej pojemności 48.200 ton,** 8 transportowców odniosło ciężkie uszkodzenia na skutek zetknięcia się z minami.

Samoloty bojowe zniszczyły **22 statki handlowe,** przeznaczone głównie do transportu wojsk, o łącznej pojemności 74.000 ton oraz **uszkodziły tak poważnie 39 statków,** że należy się liczyć z utratą większości z nich.

Na morzach wokoło Anglii zniszczyło lotnictwo statek-cysternę oraz uszkodziło w okolicach Wysp Owczych wielki statek handlowy.

Samoloty bojowe bombardowały obiekty wojskowe na wschodnich wybrzeżach Anglii oraz atakowały skutecznie szereg lotnisk angielskich. W dniu wczorajszym straciło lotnictwo brytyjskie u wybrzeży Kanału **17 samolotów,** z tego w czasie walk powietrznych 13, dwa zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza, zaś dwa dalsze trawlery i artyleria marynarki.

Samoloty brytyjskie zaatakowały ubiegłej nocy ze słabym skutkiem dorzecze Renu i Menu. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 3 nieprzyjacielskie bombowce.

Przekroczenie linii Moskwa—Petersburg

BERLIN, 31. 8. — W ciągu ostatnich dni niemieckie wojska operujące na północ od jeziora Ilmeńskiego przekroczyły w kilku miejscach linię kolejową Moskwa—Petersburg (Leningrad) zaciekle bronioną przez bolszewików.

5.000 jeńców w rejonie Narwy

BERLIN, 31. 8. — Walki w rejonie pomiędzy Narwą i Ługą przysporzyły bolszewikom krwawe straty. Niemcy wzięli na tym odcinku 5.000 jeńców, zdobyli lub zniszczyli 23 czołgi, 45 dział różnych kalibrów oraz wielką ilość karabinów maszynowych granatników i broni ręcznej.

Sukcesy Rumunów i Węgrów

BERLIN 31. 8. — Rumuńskie samoloty myśliwskie rzuciły się podczas walk w rejonie Odesy na bombowce i myśliwce sowieckie strącając trzy bombowce i 22 myśliwce. Rumuni stracili jedynie cztery własne aparaty.

BUDAPESZT 31. 8. — MTI donosi z frontu wschodniego, że koła wojskowe z wielką powściągliwością wyrażają się o działaniach wojennych na Ukrainie, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że sprzymierzeńcy uzyskali nowe sukcesy i że operacje mają przebieg planowy.

Kontrataki nieprzyjaciela, przeprowadzane przy poparciu czołgów i samolotów nie odniosły skutku. Lotnictwo węgierskie zestrzeliło w czasie walk powietrznych 10 samolotów sowieckich. Jedna maszyna węgierska nie powróciła do bazy.

Włosi zatopili 4 łodzie podwodne

RZYM 31. 8. — Włoski komunikat wojenny z piątku donosi o działalności wywiadowczej pod Tobrukiem, nalotach brytyjskich na Benghazi i Home, utarczkach w Afryce wschodniej pod Uolchefit i Deberech.

Dalej komunikat wspomina o zatopieniu przez jednostki marynarki włoskiej w ostatnich dniach na Morzu Śródziemnym czterech nieprzyjacielskich łodzi podwodnych. Jedna włoska łódź podwodna nie wróciła do swej bazy.

Z grozy wojennej zrodzi się nowy ład

Myśl przewodnia spotkania Hitler-Mussolini w kwaterze głównej Kanclerza

Z GŁÓWNEJ KWATERY KANCLERZA HITLERA komunikują:

Adolf Hitler i Benito Mussolini spotkali się w dniach od 25 do 29 sierpnia w kwaterze głównej Adolfa Hitlera.

W toku konferencyj, jakie odbyto w głównych kwaterach frontu północnego i południowego, szczegółowo poruszano wszelkie zagadnienia natury wojskowej jak i politycznej, tyczące się zarówno **rozwoju jak i czasu trwania wojny.** Zagadnienia te były badane w duchu ścisłej przyjaźni i nierozerwalności losów obydwu narodów, charakterystycznej dla stosunków łączących oba mocarstwa osi. Rozmowy przepojone były **niezmienną wolą obydwu narodów i ich wodzów kontynuowania wojny aż do zwycięskiego jej zakończenia.**

Nowoeuropejski ład, który powstanie z tego zwycięstwa, winien **usunąć w zakresie jak najdalszym przyczyny, które w przeszłości dawały powody do wybuchu wojen w Europie.** Zniszczenie bolszewickiego niebezpieczeństwa, oraz plutokratycznego wyzysku da podłoże pokojowej, harmonijnej i owocnej **współpracy wszystkich narodów kontynentu europejskiego w dziedzinie politycznej, jakoteż gospodarczej i kulturalnej.**

* * *

W czasie trwania wizyty Kanclerz Hitler i Mussolini udawali się do najważniejszych punktów frontu wschodniego, dokonując przy tej okazji lustracji jednej z włoskich dywizji rzuconych do walki z bolszewikami. Z racji zwiedzenia frontu południowego Kanclerza Hitlera i Mussoliniego powitał generał - feldmarszałek von Rundstadt. Poza tym obaj mężowie zwiedzili kwatery główne Marszałka Niemiec oraz naczelnego dowódcy armii lądowej.

Mussoliniemu towarzyszył ambasador włoski w Berlinie Dino Alfieri, szef sztabu armii włoskiej generał Cavallero, szef gabinetu poseł Anfuso w zastępstwie nieobecnego z powodu choroby ministra spraw zagranicznych hr. Ciano, generałowie Marraz i Grandino oraz szereg wysokich oficerów włoskiego sztabu generalnego — dalej niemiecki ambasador w Rzymie von Mackensen oraz niemiecki attache wojskowy w Rzymie gen. von Rintelen.

W rozmowach politycznych i wojskowych ze strony niemieckiej brali również udział minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop oraz szef naczelnej komendy sił zbrojnych marsz. Keitel.

Naprężenie między U. S. A. i Japonią trwa

Rozmowy Hulla z Namurą nie dały rezultatu

TOKIO, 31. 8. — Reportaż waszyngtońskiego korespondenta dziennika „Tokio Asaki Szinbun" rzuca snop światła na rozmowy pomiędzy Namurą i Hullem. Wedle relacyj dziennikarza, ambasador japoński odwiedził w dniu 23 sierpnia sekretarza Stanów Zjednoczonych, z którym przedyskutował szereg problemów, jak **kwestię usunięcia niedogodności wyłaniających się przy składaniu oświadczeń o posiadanych kontach,** dalej problemy związane z żeglugą, oraz warunki wśród jakich mógłby się w obecnych warunkach odbywać **handel japońsko-amerykański.** Hull jednakowoż unikał jasnej odpowiedzi, wobec czego **sytuacja jest nadal nie jasną.**

Korespondent zwraca uwagę na fakt, że **Waszyngton zaostrzył** zarządzenia, nakazujące kontrolę **kont japońskich.** Zarządzenia Stanów Zjednoczonych wywołują wrażenie, jakgdybyWaszyngton za wszelką cenę zamierzał rozpocząć **totalną** wojnę gospodarczą, zmierzającą do zupełnego zniszczenia handlu japońsko-amerykańskiego. Sytuacja jest obecnie tak poważna — kończy korespondent — że Japonja winna rozważyć **kwestję odwołania ze Stanów Zjednoczonych wszystkich swych przedstawicielstw.**

Ks. Konoye napisał do Roosevelta

WASZYNGTON 31. 8. — Ambasador japoński Nomura — jak donosi Associated Press — doręczył Rooseveltowi odręczne pismo premiera japońskiego. Ambasador odbył konferencję z prezydentem Rooseveltem i ministrem spraw zagranicznych Hullem. Przedstawicielom prasy odmówił on jakichkolwiek wyjaśnień co do treści orędzia. Na wyraźne zapytacie czy orędzie dotyczy transportów okrętowych dla Związku Sowietów, ambasador odpowiedział, że temat ten nie był poruszony.

TOKIO, 31. 8. — O nadzwyczajnej radzie ministrów komunikują tu, że na posiedzeniu tym dyrektor biura spraw amerykańskich w urzędzie spr. zagr. Tarasaki złożył sprawozdanie o stosunkach między Japonią a Ameryką północną, ze szczególnym uwzględnieniem treści rozmowy, jaką w dniu 28 sierpnia br. prowadzili ze sobą Roosevelt i ambasador Nomura w Waszyngtonie, w związku z czym premier Konoye i minister spraw zagranicznych Toyoda udzielili uzupełniających wyjaśnień.

Tylko za gotówkę...

SZTOKHOLM, 31. 8. — Według informacji północno - amerykańskich ekspertów finansowych, bolszewicy wysłali w ciągu bież. tygodnia wielkie transporty złota i platyny do Stanów Zjednoczonych, na pokrycie amerykańskich dostaw wojennych.

SZTOKHOLM 31. 8. — Komisja doradcza dla realizowania ustawy dzierżawno - pożyczkowej Stanów Zjednoczonych odrzuciła żądanie Roosevelta udzielenia Związkowi Sowieckiemu kredytów na dostawy materiałów wojennych. Jak oświadczono, Rosja Sowiecka posiada dość środków materialnych na gotówkowe pokrywanie zamówień.

Iran dał za wygraną

wobec przygniatającej przewagi napastników

ANKARA, 31. 8. — Ustąpił, jak wiadomo, rząd w Teheranie, który zorganizował opór narodu irańskiego przeciwko napastniczym wojskom angielskim i sowieckim. Nowy rząd został utworzony przez premiera Ali Furughi. Wobec tego, że słabe siły zbrojne młodej armii irańskiej poniosły ciężkie straty w walkach z nowocześnie uzbrojonymi wojskami angielsko - sowieckimi, posiadającymi ponadto przygniatającą przewagę, nowy premier na specjalnym posiedzeniu parlamentu irańskiego oświadczy, że rząd, celem uniknięcia dalszego rozlewu krwi, **wydał do wojsk rozkaz zaniechania zbrojnego oporu.**

TEHERAN, 31. 9. — Nowy premier irański Foroughi złożył w parlamencie deklarację rządu, która zapowiada kontynuowanie polityki dobrych stosunków z wszystkimi państwami, zwłaszcza sąsiedzkimi, gdyż „Iran jest szczerym zwolennikiem pokoju. Ponieważ Wielka Brytania i Unia Sowiecka podjęły kroki mogące spowodować przelew krwi, zarządzono, ze względu na pokojowe zamiary władcy Iranu, iż armia irańska ma się powstrzymać od wszelkich akcji równoznacznych ze stawianiem oporu".

NOWY JORK, 31. 8. — United Press donosi z Ankary, że ambasador Stanów Zjednoczonych Mac Murray powiadomił tureckiego ministra spraw zagranicznych Saracoglu, że Waszyngton popiera akcję brytyjską w Iranie.

Kokietowanie Ibn Sauda

który nie reaguje na zachody Anglii

RZYM, 31. 8. — Poseł angielski otrzymał od swego rządu polecenie, aby napad brytyjski na Iran przedstawić rządowi arabskiemu Ibn Sauda jako manewr zapobiegawczy, z zastrzeżeniem, że Anglia w miarę możności nie będzie się mieszała w wewnętrzne sprawy Iranu. Jednocześnie poseł angielski przy rządzie El Riada ma dać wyraz „przychylności Anglii dla narodów arabskich i wyznawców Islamu".

„Mondo Arabo" donosi, że rząd Ibn Sauda nie udzielił dotychczas odpowiedzi na oświadczenie Anglii. W oficjalnych jednakże kołach Arabii Ibn Sauda komentuje się postępowanie posła angielskiego, jako zamiar Anglii zatarcia przykrego wrażenia, jakie wywołała napaść brytyjska na Iran.

Adresat: dno morza

Sztokholm 31. 8. — Według doniesień Associated Press, brytyjskie ministerstwo poczt podało do wiadomości, że wszystkie listy, wysłane pomiędzy 3 i 10 czerwca ze Stanów Zjednoczonych do Londynu, zaginęły z powodu akcji nieprzyjacielskiej.

Tobruk pod obstrzałem ciężkich dział

(Napisał korespondent wojenny)

Brytyjski korpus ekspedycyjny, który wyruszył na podbój Cyrenajki, został odrzucony przez korpus pancerny gen. Rommla za granice Egiptu. Cała Cyrenajka, z wyjątkiem Tobruku, jest od wielu tygodni znów w ręku wojsk osi. Od tego czasu Tobruk jest celem częstych nalotów eskadr niemiecko-wolskich, od tego czasu wałą na port, gdy się coś poruszy, niemieckie armaty.

— w sierpniu

Tommy w Tobruku gniewa się bardzo na niemieckie baterie, które od dość dawna mu dokuczają, ziejąc ogniem i trzymając port obleganego miasta pod ciągłym obstrzałem. Nie dość, że samoloty bojowe bezustannie walą na port w Tobruku, podtrzymuje jeszcze to dzieło zniszczenia niemiecka artyleria nadbrzeżna tęgiego kalibru. Gdy tylko da się zauważyć jakikolwiek ruch okrętów lub holowników w porcie, natychmiast świszczą nad pustynią granaty, które lądują w porcie Tobruku.

Nieproszeni goście

Ciężkie działa są dobrze wbudowane i nienagannie zamaskowane. Dokoła niemieckich pozycyj artyleryjskich połyskują w słońcu plamy na skałach. Są to „wizytówki" granatów angielskich, które padały tu setkami. Są to „wizyty" co prawda bardzo hałaśliwe, lecz nie osiągają one jednak zamierzonego celu. Ci nieproszeni goście odwiedzają nas dniem i nocą i jedynym sposobem uwolnienia się od nich są nasze schrony w bunkrach, do których schodzimy, pozwalając granatom szaleć na górze. Kiedy artylerzyści niemieccy w pierwszym dniu po przybyciu na przedpola Tobruku dali znać o sobie, Anglicy przekonali się, że mają do czynienia z ludźmi, znającymi się na rzeczy. Kiedy jeden pocisk trafił w przednią część 10.000-tonowego okrętu, który natychmiast pogrążył się w falach, niejednemu Anglikowi wyrwało się z ust: „Dammed".

To nie są żarty

24 godziny służby, 24 godziny odpoczynku, oto tryb życia, jaki prowadzą ludzie naszej baterii na tym odosobnionym odcinku. Muszą oni każdej chwili być gotowi do rozpoczęcia ognia. Punkt obserwacyjny znajduje się daleko od baterii. Żołnierze będący tu na posterunku leżą nieprzerwanie na czatach, patrolują przestrzeń morską dokoła portu, jak również sam port, szukając zdobyczy i wydają rozkazy. Czujemy się jak na stanowisku myśliwskim. Samotność i cisza otaczają punkt obserwacyjny, tam wysoko na grzbiecie pasma górskiego. Pięciu ludzi pełni służbę na zmianę. Zostają przez cztery dni, potem inni przychodzą ich luzować. Dwóch ludzi pełni służbę obserwacyjną, jeden patroluje przy lornecie, dwaj siedzą przy telefonach, piąty stale na posterunku przy cekaemie karabinu maszynowego — na wszelki wypadek.

Z punktu obserwacyjnego, roztacza się piękny widok. Tobruk, miasto, o które toczą się takie zażarte walki, leży w blasku słonecznym przed nami, jakgdyby jakiś wspaniały wyczarowany obraz. Wąski pas ziemi wdziera się w morze, na nim zbudowane jest właśnie miasto, znacznie głębiej wykrojony w lądzie jest port i zatoka. Wraki zatopionych jednostek morskich i zniszczenia w porcie przypominają nam o tym, że jest wojna. Przez lornetę widać wszystko to jeszcze dokładniej. Ruch samochodowy na drogach rozróżniamy z łatwością.

Muzyka spod ziemi

Słońce stoi wysoko na niebie. Panuje tropikalny upał.

Wracamy wąską drożyną do naszej baterii. Jest to uciążliwa droga. Pot spływa grubymi strugami, ale przeżycia dnia dzisiejszego warte były tego — widzieliśmy przecież Tobruk na własne oczy! Uszy nasze nadsłuchują więc w kierunku wroga, oczy nasze wypatrują choćby szczeliny, gdzie można by się skryć, gdy znów nadejdą angielskie „pozdrowienia". Nagle słychać wydobywającą się spod ziemi muzykę. Zdumieni zatrzymujemy się. Nasz przewodnik uśmiecha się tajemniczo i wskazuje na otwór w ziemi. Jest to wejście do pieczary. Wewnątrz gospodarują żołnierze wolni od służby — i sztab. Arabom pieczara ta służyła zapewne kiedyś za spichlerz. Pieczara jest taka niska, że można w niej stać zaledwie, jest przytem ciemno, ale za to chłodno i bezpiecznie, a to jest najważniejsze. Przez otwór wpadają promienie słoneczne, oświetlające miejsce pracy szefa baterii.

Bateria otwiera

ogień na port

Natychmiast po drugim wystrzale Anglicy odpowiadają. Dokoła naszych głów słuchać świst i huk. Mimo to obsługa gorączkowo pracuje przy działach, wiedząc o tym, że szybkie działanie, to najważniejsza rzecz, Anglików peszy bowiem szybkie tempo wystrzałów, zwłaszcza gdy zobaczą pożary w porcie. Z punktu obserwacyjnego meldują, że łódź patrolowa cofnęła się do swojej kryjówki, gdyż odrazu przy wypływaniu trafiła na przeszkodę. Może przyłapiemy ją przy następnym ataku. Nasza obsługa dział czeka tylko na to.

Kotły na froncie fińskim

Zniesienie dwóch dywisyj i jednego pułku

BERLIN 31. 8. — Walki na wschód od Salli, o których doniósł komunikat niemiecki dnia 28 sierpnia br., poprzedzały męczące marsze niemieckich i fińskich oddziałów. Boje toczyły się podczas nieustannych, ulewnych deszczów na leśnych bezdrożach i bagnach. 104 oraz 122 sowiecka dywizja uległy w toku tych walk okrążeniu a następnie zupełnej likwidacji. Nieliczne oddziałki, którym udało się wymknąć z pierścienia, były zmuszone do pozostawienia swego sprzętu bojowego, dział i taboru.

BERLIN 31. 8. — Niezależnie od osaczenia oraz likwidacji dwóch sowieckich dywizji piechoty na wschód od Salli, wojska niemiecko-fińskie osaczyły jeszcze pułk strzelców sowieckich. Obecnie odbywa się likwidacja tego pułku.

Przy kiosku gazetowym

Pod tym tytułem drukujemy artykuły czy też wyjątki z artykułów zasługujące naszym zdaniem na uwagę, przyczem poglądy w nich wyrażane nie muszą pokrywać się ze stanowiskiem „G. L.".

KTO KOMU ZAGRAŻA?

Premier brytyjski twierdzi, że Daleki Wschód zagrożony jest przez Japonię. Gazeta „YOMIURI SZIMBUN", w następujący sposób replikuje wywody Churchilla:

Japonia nie może ustąpić ani o cal. Według premiera brytyjskiego Singapoore, Australia i F...iny są poważnie zagrożone. Ale kto od początku tego roku mówił nieustannie o przesileniu na Dalekim Wschodzie i kto wywołał obecne naprężenie? Japonia w ciągu 80 lat istnienia stosunków dyplomatycznych pomiędzy nią a Stanami Zjednoczonymi przyglądała się spokojnie, jak Stany Zjednoczone anektowały Hawaje i Filipiny, oraz atakowały Kubę, Meksyk i Panamę. Waszyngton zaś ani przez chwilę nie przestał wtrącać się w sprawy Dalekiego Wschodu. W ostatnim czasie Stany Zjednoczone w sposób jaskrawy poczęły uciekać się do kroków, skierowanych przeciwko Japonii, które w rezultacie doprowadziły do akcji pomocy dla Czungkingu, blokady gospodarczej i polityki okrążenia Japonii.

Churchill posiada czelność twierdzić, że Stany Zjednoczone dążą do zagwarantowania uprawnionych interesów Japonii. Północnym Amerykanom możemy udzielić jednej tylko rady, aby troszczyli się raczej o swoje własne sprawy. Groźby wojenne na wypadek, gdyby tak zwane zamierzenia pokojowe Anglii i Ameryki Północnej spaliły na panewce, nie potrafią zastraszyć uświadomionych narodów Dalekiego Wschodu. Jesteśmy gotowi do wystąpienia nawet przeciwko najpotężniejszemu przeciwnikowi.

Sowiety wyleczyły A. Gide'a z komunizmu

Głosy przedwojennej prasy polskiej o komunizmie

Andrzej Gide wybrał się do Rosji. Pojechał, nie aby tam pracować i żyć życiem bolszewika, lecz pojechał jako sławny pisarz francuski komunizujący, był więc fetowany i oprowadzany; przemawiał trzy razy publicznie (czwarty raz nie pozwolono mu już przemawiać). Wrócił po trzech miesiącach do Francji i ogłosił książkę „Retour de l'U. R. S. S." (Powrót z Z. S. R. R.).

Gide jest radykałem, który uwierzył w komunizm. Ale Gide jest uczciwym pisarzem. To, co widział w Rosji, zachwiało go w wierze w bolszewizm i tym swoim wątpliwościom dał wyraz w swej książce, jak godziło się rzetelnemu człowiekowi, który nie chce kłamać, nie chce fałszować swych relacyj.

Co zobaczył Gide w Rosji?

Gide ze zdumieniem, z przerażeniem spostrzegł, że — nie znajduje się w Europie!

Znalazł się w świecie niewolników, którym nie wolno myśleć, nie wolno pary z ust puścić, chyba, że wygłaszają bolszewickie komunały. Niewola sumień, deptanie godności ludzkiej (Gide opuścił Rosję przed procesem Zinowiewa i Kamieniewa, który dopiero ujawnił, jak dalece spodlone są stosunki w Rosji) wydały się Gide'owi, Europejczykowi, czymś niepojętym.

W olśpieniu wprawiła go megalomania bolszewicka, połączona z niewiarogodną nieznajomością stosunków za granicą. Każdą fabryczkę, którą bolszewicy wybudują, sławią jako rekordowe dzieło, w każdej parze (niesłychanie tandetnych) kaloszy widzą niebywały sukces przemysłu rosyjskiego... A nędza mieszkań, dróg, środków komunikacji, a blagi Stachanowców, bałwochwalstwo wobec Stalina — raziły na każdym kroku europejski umysł.

Ale przede wszystkim kamieniem obrazy było dlań chamstwo umysłowe, płaski materializm, cechujący mentalność ogółu bolszewików.

Gide pojechał do Rosji jako entuzjastyczny, wierzący społecznik, powrócił trawiony wątpliwościami. Z niepokojem pyta, czy da się na drodze bolszewickiej zrealizować ideały postępu. Nie przestał być radykałem, nie przestał być socjalistą, ale rzeczywistość rosyjska przeraziła go.

Andrzej Gide nie był (jako tylu innych) agentem bolszewizmu. Był ideowcem.

I dlatego książce jego nie można odmówić znaczenia.

I dlatego też bolszewicy wpadli we wściekłość. Prasa bolszewicka obrzuca Gide'a obelgami, odejmując mu tytuł „przyjaciela Sowietów".

I. K. C. z 6 stycznia 1937 r. nr. 6, str. 5.

W poczekalni Wasilewskiej

(B) Ulica Zadwórzańska!... Ile osób pytało o nią konduktora „jedynki" lub „dwójki", ile osób śpieszyło tam z nieśmiałą nadzieją, że może, może...

Poczekalnia „towarzyszki Wandy" była zawsze przepełniona. Widziało się w niej starsze panie, jakby żywcem przeniesione tu matrony polskie z obrazów Grottgera; widziało się starszych panów. młode kobiety i młodych mężczyzn — o twarzach, udręczonych wspólną troską. W przytulnej i ciepłej poczekalni wiało mrozem widmo Sybiru...

Po kątach szeptano pomiędzy sobą. Dawano sobie rady, dzielono się doświadczeniem.

— Przede wszystkim: kłamać! — mówi do swej znajomej młoda pani o szlachetnych, wyrazistych rysach i tragicznych oczach. — Za prawdę idzie się do więzienia. Za prawdę — jedzie się na białe niedźwiedzie...

Na kanapie, w pobliżu konsolki, ktoś czyta listy od wywiezionych.

...I codzień prosimy Boga o śmierć... na moją znajomą, młodą lwowiankę S. T., napadło sześciu Kirgizów. Ta dzicz znęcała się nad nią tak, że nieszczęsna nie przeżyła hańby...

...młodego chłopca K. J. ze Lwowa zamordowano w gliniance. Nie miał przy sobie nic wartościowego. Zdarto zeń tylko stare, zniszczone ubranie...

...a gdyśmy minęli granicę rosyjską, na wagonach napisano, że ochotnicy z Ukrainy Zachodniej jadą dobrowolnie do pracy...

...młode kobiety oddają się dzikim pastuchom za łyżkę strawy. L. M. napisała do narzeczonego, że zwraca mu słowo. Wy tam nie macie pojęcia, co się tu dzieje. Bóg nam niejedno przebaczy. Jeśli piekło nie istnieje — to należy je stworzyć dla tych krwawych katów..."

W tym miejscu głos czytającego załamuje się lekko, a oczy z niepokojem rozglądają się na wszystkie strony. A w eleganckiej poczekalni panuje spokój. Każdy boi się zdradzić choćby najmniejszym ruchem. Bo jeśli to wszystko jest prowokacją?...

Niektórzy, siedząc bliżej drzwi, słuchają dochodzących z gabinetu urywków rozmów. „Towarzysz Borek", sekretarz osobisty wszechwładnej Wandy, peroruje zawzięcie swoim kabotyńskim głosem i jest w swoim żywiole.

— Więc zapewniam towarzyszkę, że umieszczono listę tych nazwisk na biurku samego Stalina... Tak jest. Mówię z pełnym poczuciem odpowiedzialności za każde słowo. Wszelkie omyłki są wykluczone. Nasza interwencja najprawdopodobniej okaże się skuteczna. A jeśli nie... wówczas doprawdy nie byłoby już nadziei.

— ...a lekarze i inżynierowie na pierwszym miejscu. Ależ naturalnie. Związek Radziecki ceni przede wszystkim ludzi pożytecznych, ludzi pracy i praktycznej wiedzy.

— ...Rozumiem, rozumiem. Sytuacja okropna, bezwątpienia. Oczywiście ,popełniono tu wiele nadużyć, o których władze centralne nic zgoła nie wiedzą...

— ...Wasza sprawa, towarzyszu, może bezwarunkowo liczyć na poparcie. Towarzyszka Wanda zajmie się nią osobiście... Widzieć się z nią? Absolutnie wykluczone. Towarzyszka Wasilewska jest tak zajęta, że...

W przedpokoju dzwoni telefon. Po chwili przekomarzania się na temat „kto prosi", rozlega się głos, dobrze znany z głośników radiowych.

— Towariszcz Pietrow? Choroszo. Da, budu w 5 czasow. Doswidanja.

Kilka par ciekawych oczu zagląda do przedpokoju. Wasilewska niedbale odpowiada na ukłony i znika.

Kim jest ta wysmukła kobieta w ciemnej sukni, obdarzona taką władzą i posłuchem? Gdy wyjeżdża na miasto, towarzyszy jej w aucie starszy lejtnant NKWD... Wasilewska ma prawo telefonować o każdej porze do samego Rumiancewa, nacz. milicji na miasto Lwów... Wasilewska jest delegatem do Rady Najwyższej i spędza pół życia w Moskwie...

A kiedy w przedwojennej prasie polskiej oskarżano ją o komunizm, kiedy pisano, że książki jej ukazują się w Sowietach w ogromnych nakładach — wówczas niepowołani, a może przekupieni „obrońcy" dowodzili, że w Sowietach wychodzą również książki Mickiewicza... W kilka miesięcy po tej obronie, afisz wyborczy głosił, że Wasilewska stale współpracowała z partią i MOPR'em...

...Te refleksje przerywa mi czyjś histeryczny śmiech. Rozlega się w przedpokoju, do którego wychodzi się z gabinetu „towarzysza Borka". Co to znaczy?

W przedpokoju znajduje się pan w średnim wieku. Opadł na krzesło obok telefonu — i zaśmiewa się do łez. Nie ma sił odpowiadać na zapytania. Wreszcie, po dłuższej chwili, zdołał wykrztusić:

— Załatwili... pomyślnie!

— No?!... — rozlega się szmer zdziwionych i uradowanych głosów.

— Tak! Moja rodzina ma prawo powrócić... ale po opłaceniu czterech i pół tysiąca rubli za podróż w obie strony! A ja zarabiam... 180 rubli miesięcznie... i jeszcze musiałem „dobrowolnie" oddać miesięczny zarobek na ostatnią pożyczkę sowiecką!...

Z czoła „szczęśliwego" petenta spływa kroplisty pot. Biedaczysko zanosi się ostrym, zgrzytliwym śmiechem.

Happy end!... J. B.

Z dnia

Od Wydawnictwa

Następny numer „Gazety Lwowskiej ukaże się we wtorek w godzinach rannych. Odtąd będzie dziennik nasz wychodził codziennie (również w niedziele) prócz poniedziałku.

Od jutra połączenie z Krakowem

(z) Od 1 września pociągi osobowe, kursujące dotychczas między Krakowem a Przemyślem, będą dojeżdżały do Lwowa, tak, że zostanie podjęta bezpośrednia komunikacja między Krakowem a Lwowem. Poza tym na trasie między Lwowem a Przemyślem będzie uruchomiona jeszcze jedna para pociągów.

Przejazd tymi pociągami będzie dozwolony tylko dla osób jadących w celach służbowych, lub posiadających specjalne przepustki.

Ratusz będzie ładniejszy

(z) Ratusz lwowski, siedziba Zarządu Miejskiego, poddany jest obecnie gruntownemu remontowi.

Dotychczas odnowiono już całkowicie pierwsze piętro.

Gmach ratusza zostanie całkowicie przemalowany na kolor bladożółty. Projektowane są również prace nad odremontowaniem i odświeżeniem szeregu sal.

Ratusz otrzyma więc nową, reprezentacyjną szatę.

Odpowiedzi Redakcji

WP. Adam Pohorecki, Feljeton „Bob, wiraż i figa” będzie aktualny w zimie.

WP. Jerzy Foka, „Świt poezji” — nie.

WP. Ludmiła Wagner, Z nowelki „Bez tytułu”, nie skorzystamy.

WP. Jerzy Ormiasz, Wiersz nie nadaje się.

WP. Zdzisław Połkowski, Z nadesłanych wierszy nie skorzystamy.

Meteor, Nadesłane wiersze nie nadają się do druku.

WP. Lila Gasztelan, Nie skorzystamy.

Ry-Ra, „Do Stalina” nie pójdzie.

WP. Inż. Roman Turczynowicz, Z nadesłanych wierszy nie skorzystamy.

WP. Z. N. Nie możemy wydrukować, ze względu na oklepany temat.

Scherzo. Prosimy zgłosić się w redakcji w godz. między 9—10 rano.

WP. Kazimierz Czaporowski, — Wiersz „Boże krosna” do druku się nie nadaje.

Łuny nad Żółkwią

Nigdzie nie było widać żywej duszy. Miasto przycichło ze strachu. Mieszkańcy skryli się w piwnicach, zaryli się jak krety w jamach wykopanych w ogrodach. Ci, którzy mieszkali bliżej góry zwanej „Haraj“, ukryli się w wąskich, krętych korytarzach podziemi z czasów tatarskich.

Czyżby wrócił XIII wiek?

Na głównej ulicy miasta migają od czasu do czasu postacie zakutane w syberyjskie szynele. Koszmarne twarze oświecone jedynie światłem eksplodujących granatów i palących się domów. Czarne szponiaste palce chwytają za bańki z naftą i oblewają prycze koszarowe.

— Zostawimy germańcom tylko kupę zgliszcz — chichotały azjatyckie paszczęki. Już wyszli na dziedziniec. Brzuchy drgały od tłumionego śmiechu. W bezpiecznym oddaleniu na pagórku, przypatrywali się wspaniałemu zjawisku, gdy z okien i drzwi koszar buchnęły czerwone języki, sycząc i świszcząc niby kłęby rozszalałych węży. Blask ognia wpadł przez małe okienko do piwnicy więziennej. Tam w starej, wysokiej wieży liczącej przeszło 300 lat, na ciasnej przestrzeni piwnicznej z powyrywaną posadzką zieją ziemistym chłodem, leżą, klęczą lub siedzą ludzie.

Zbite kłębowisko 40 więźniów.

Płuca z trudem chwytają zatrute powietrze przesiąknięte stęchlizną. Usta szepcą słowa wydarte z ostatka świadomości:

— Nic innego, tylko wojna wybuchła. Te huki, to z pewnością odgłosy bomb.

— Dziś już widziałem przez okienko, jak biegali po podwórzu i krzyczeli „Germańcy!“.

— Ładnie będziemy wyglądali jak bomba buchnie w wieżę.

Przez chwilę strach blady stężał skurczem trwogi na ziemistych twarzach. Ta skrzywiona grymasem małego dziecka twarz należy do młodej dziewczyny, która przybyła tu najpóźniej. To sanitariuszka ze szpitala. Nie przypuszczała, że kiedy będzie czytała w kącie list od narzeczonego, podpatrzy ją zawistne oko szpiega z haczykowatym nosem. Druga twarz o podobnie błyszczących oczach zanotowała przedtem na poczcie: List dla NKWD. List z Gubernatorstwa Generalnego dla Zofji Woźniak. Czerwonym ołówkiem napisała dłonią czekisty pod numerem 1248 „Zofia Wozniak“. Teraz siedzi, półomdlała, wsparta o ramię chłopa o długich siwych wąsach. Nogi skurczone bolą, żyły naprężone rżną mózg jak brzytwą.

Iwan Pakuła siedzi i myśli: czego te czorty chcą ode mnie. Z pola zabrali, koń z furą ostał się na drodze i do domu odwieźć nie dali. W oczach mu miga siedem płowych głów zgrupowanych koło miski z kartoflami. Chata zadymiona, brudna, chata z przypieckiem i kołyską wiszącą na łańcuchach, z obrazami Świętych, upstrzonymi przez muchy. Ta jego chata to szczęście, to pałac w porównaniu z tym przymknięciem w zatęchłej piwnicy i wypatrywaniem w ciemności zbawczego hełma niemieckiego żołnierza. Nagle drgnął. Przez mury więzienne przemknął jakiś skowyt. Skowyt psa osaczonego przez hycla. Iwan zmarszczył brwi. I zwierzęcia żal. Lecz nie był to skowyt psa. Do małego mieszczańskiego dworku przyszło dwóch milicjantów, gdy zmrok już zapadał. Z uprzejmym uśmiechem zawiadomili młodą nauczycielkę, że „Gorsowiet“ powierzył jej odpowiedzialną pracę na poczcie. Wiedziała, że niema sprzeciwu. Dyscyplina pracy. Poszła. W oczach zamigotała jej zieleń parku. Nagle wstrząsnął nią dreszcz trwogi.

— Przecież to nie jest droga na pocztę... dlaczego?—Pytanie przeszło w krzyk przerażenia. Muskularne ręce wykręciły jej dłonie w przegubach. Padła powalona na ziemię. Ohydny ból, szamotanie się, gniecenie kolanami. Czerwony ogień objął mózg. Miljony rozbitych ciałek krwi, zęby wyskakują ze szczęk, czerwonym pluskiem. Skowyt zwierzęcia. To zwierzę gdzież ono się skryło? Wreszcie ciemność. Liście zielone kryją trupa. Po białym alabastrowym ramieniu pełzną zwolna mrówki ku smakowitej uczcie.

— Te armaty, to

Niemcy na Woli

o 4 kilometry stąd. Za parę godzin tu będą. — Błysk nadziei ożywił poczwarną kupę o 160-u kończynach, sapiącą z wysiłkiem.

— Słyszycie? Trzask granatów! Niemcy! Niemcy są już na podwórzu więziennym.

Mury wstrząsnęły się od miarowego stukotu jakby karabinu maszynowego. Z trzaskiem otwarła się brama więzienna.

Głowa zmiażdżona w parku zadrgała. Czyżby czuła jeszcze?

W celi zrobiło się całkiem jasno. Niektórzy powstali i zbliżyli się ku drzwiom. Tam za nimi wolność! Tam życie!

I rzeczywiście słychać kroki. Dudnią. Wiele, wiele butów podkutych żelazem... Słowa modlitwy stają się coraz głośniejsze.

Wiatr zagulgotał na podwórzu więziennym. Drzwi otwierają się z trzaskiem.

— Jezus Maria!

Hospody pomyłuj!

Zaczyna się piekielny taniec. Kopane nogami, na pół zduszone ciała staczają się po schodach. Szczęki małpoludów dyszą z rozkoszy mordu. Szarpałyby mięso ludzkie na kawały. Brzytwami odcinają palec po palcu. Skalpują czaszki. I to w samym sercu środkowej Europy! Jak ta skóra ludzka się drze. Wystarczy ją tylko oblać benzyną i podpalić. Rozpadnie się na kawałki. Wycie zwierząt torturowanych głuszy warkot motopompy puszczonej na podwórzu. Więc nie był to niemiecki karabin maszynowy! Kolbami rozbija się czaszki, bagnetami otwiera się brzuchy. Jelita wypływają wijąc się szaroperłowymi skrętami ku ziemi. Dwie kobiety już obłąkane patrzą na tę rzeź.

I już je drapieżna dłoń wlecze, aby podkutymi żelazem butami rozdeptać twarze w bezkształtną masę. Czerwone płomyki liżą drgające, ryczące podwórze.

Po drugiej stronie nieba zapala się również łuna. To wschodzące słońce. Pierwszy patrol niemiecki wkracza ostrożnie do miasta. Wszędzie cisza. Sterczą wypalonymi czarnymi oczodołami koszary. Kamienice w rynku palą się. Zamek renesansowy śpi. Nigdzie żywego ducha. Ta półuchylona dębowa brama prowadzi do... Żołnierze podchodzą. Rozjaśnia się. Okrzyki grozy. Na podwórzu więziennym, leżą bezkształtne masy kilkudziesięciu trupów nie dających się już rozeznać. Promienie słońca oświetlają widok tak strasznych, potwornych mąk, że litościwi ludzie zasypują je zielonymi liśćmi. Przypełza bezimienny tłum. Płacz i szlochanie. Milczenie trupów jest jedyną odpowiedzią na rozpaczliwe pytania: Ktoś ty?

Na skwerze, w rynku, w sercu miasta wznosi się olbrzymia mogiła tych, których nie rozpoznano. Mogił tych urasta wiele... tysiące. Znaczą one szlak pochodu okrutnej hordy, która splugawiła najszlachetniejsze hasła ludzkości.

Prof. J. Kosińska

Każdy zdąży wymienić bilon polski

Na nasze zapytanie zawiadamia Kasa Kredytowa Rzeszy, że wymiana złotych polskich w bilonie odbywa się stale. Nie ma więc żadnej potrzeby wymieniać bilon polski po innym kursie, jak

1 zł = 0,50 RM = 5 rb.

Kto przeprowadza wymianę na warunkach odmiennych, działa na własną szkodę.

Ustawy o ubezpieczeniach społecznych w okręgu Galicji

Na okręg Galicji zostały rozciągnięte obowiązujące już w pozostałych okręgach Gub. Gen. ustawy o ubezpieczeniach społecznych. Tym samym zostanie przywrócony w tej dziedzinie stan prawny sprzed wojny.

Opiekę nad ubezpieczonymi roztoczą Ubezpieczalnie Społeczne:

a) dla b. województwa lwowskiego Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie (ul. Brajerowska 8),

b) dla okręgów: Drohobycz, Sambor, Rudki i Turka b. woj. lwowskiego, oraz Stryj i Żydaczów b. woj. stanisławowskiego — Ubezpieczalnia Społeczna w Drohobyczu,

c) dla b. woj. stanisławowskiego (z wyjątkiem okręgów wymienionych pod „b“ — Ubezpieczalnia Społeczna w Stanisławowie,

d) dla b. woj. tarnopolskiego — Ubezpieczalnia Społeczna w Tarnopolu.

Opiekę nad uprawnionymi do zasiłków na terenie całej Galicji obejmuje Wydział Zasiłkowy Głównej Ubezpieczalni Społecznej- w Warszawie, Lwów, Brajerowska 16.

Świadczenia gotówkowe, a więc zasiłki chorobowe, wzgl. zasiłki na wypadek niezdolności do pracy będą wypłacane stosownie do wpływających składek ubezpieczeniowych.

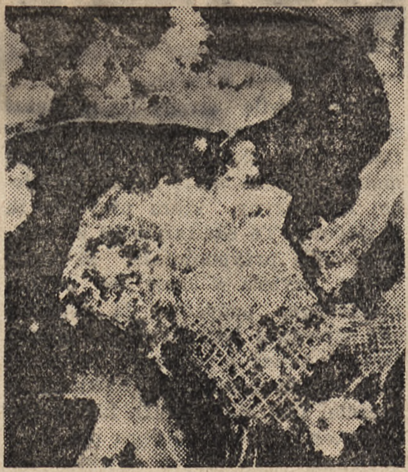
Kierownicy przedsiębiorstw (instytucji państwowych, przemysłowych, handlowych itp.) są obowiązani do czasu wprowadzenia nowej ustawy ubezpieczeniowej do wpłacania zaległych od dnia 1 lipca 1941 r. składek ubezpieczeniowych w odnośnych kasach Ubezpieczalni Społecznych.

Kierownicy przedsiębiorstw obowiązani są nadto do wypełnienia specjalnych kart rejestracyjnych, które mogą otrzymać w kasach Ubezpieczalni Społecznych.

Kampania na wschodzie



Wojska fińskie pod miastem Sortavala, które w międzyczasie zostało zdobyte.



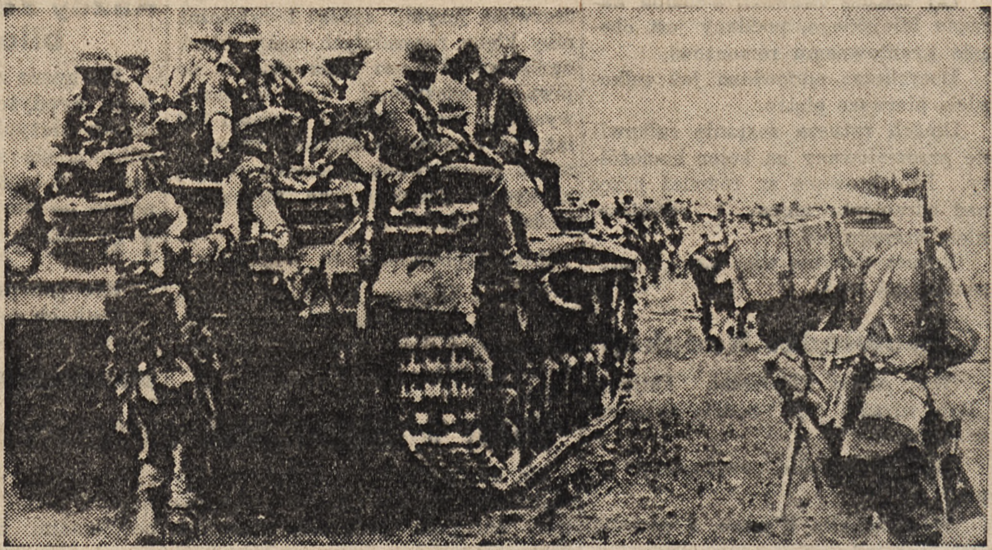
Zdjęcie Mikołajowa z lotu ptaka.



Grupy wojsk niemieckich w przemarszu przez most pontonowy w Narwi. — Na dalszym planie mury warowne Iwangrodu.



Saperzy przerzucili przez rzekę kładki, umożliwiając tym samym dostarczenie pierwszym liniom amunicji.



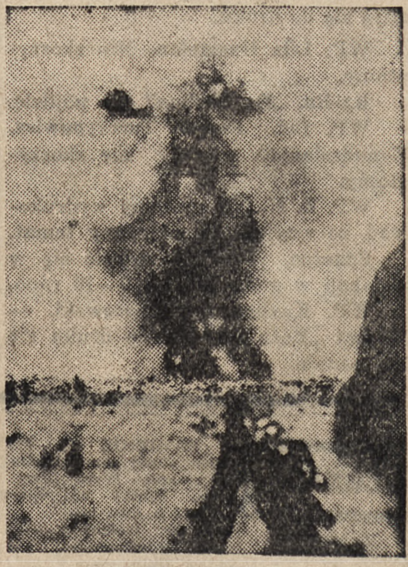
Piechota i oddziały szturmowe ścigają uchodzące oddziały bolszewickie.



Król rumuński Michał na froncie wschodnim zaznajamia się z rozwojem walk na Ukrainie.



34.000 jeńców bolszewickich wziętych w bitwie pod Wielkimi Łukami maszeruje do obozów.



Artyleria niemiecka przygotowuje natarcie piechoty.



Łódź podwodna pod dowództwem odznaczonego Liściem Dębowym Krzyża Rycerskiego kpt. Schatze, która zatopiła 401,623 ton. Każda chorągiewka oznacza jeden zatopiony statek.



Ociężale wloką się kolumny jeńców sowieckich do najbliższego obozu. Ciężko rannych noszą się na prowizorycznych noszach.

Generalgouvernement
Der Gouverneur des Distrikts Galizien
Abteilung Arbeit

Bekanntmachung I.

BETRIFFT: Einzahlung der sozialen Versicherungs-Beiträge.

Alle Betriebsführer (staatliche Unternehmungen, gewerbliche und Handels-Betriebe) werden hiermit verpflichtet, bis auf weiteres für die bei ihnen beschäftigten Arbeiter und Angestellten die **sozialen Versicherungs-Beiträge**, welche bisher an die

Sozialversicherung (Socstrach),
Gewerbegenossenschaft (Promstrachkassa),
Invalidenversicherungskasse (Instrachkassa),

oder dergleichen abzuführen waren,
rückwirkend ab 1. Juli 1941
und soweit Rückstände vorhanden sind, auch diese **in der bisherigen Höhe bei den** untengenannten Sozialversicherungskassen unter schriftlicher Anzeige einzuzahlen.

Die schriftliche Anzeige hat zu enthalten:

Genaue Anschrift des Einzahlers (Betrieb usw.),
Art des Betriebes,
Anzahl der beschäftigten Arbeiter und Angestellten, Gesamtlohnsumme und prozentueller Versicherungsbeitrag,
für welchen Zeitraum die Einzahlung erfolgt.

Zuständig zur Entgegennahme der Einzahlung sind:

a) Für die ehemalige Wojewodschaft Lemberg ausschliesslich der unter b) angeführten Gebiete **die Sozialversicherungskasse in Lemberg, Brajerowska 8.**
b) Für die Gebiete Drohobycz, Sambor, Rudki, Turka der ehemaligen Wojewodschaft Lemberg und für die Gebiete Stryj und Żydaczów der ehemaligen Wojewodschafts Stanislau **die Sozialversicherungskasse Drohobycz.**
c) Für die ehemalige Wojewodschaft Stanislau ausschliesslich der unter b) angeführten Gebiete **die Sozialversicherungskasse Stanislau.**
d) Für die ehemalige Wojewodschaft Tarnopol **die Sozialversicherungskasse Tarnopol.**

In Zweifelsfällen erteilen die deutschen Leiter **der Sozialversicherungskassen die erforderlichen Auskünfte.**

Nichtbeachtung oder Zuwiderhandlungen werden bestraft.

Lemberg, den 22. August 1941.

Der Beauftragte
für die Hauptabteilung Arbeit
in der Regierung des General-Gouvernements
Dr. EBERBACH
Regierungsrat

Generalne Gubernatorstwo
Gubernator dla Dystryktu Galicja
Oddział Praca

Obwieszczenie I.

PRZEDMIOT: Wpłata składek społeczno-ubezpieczeniowych.

Wszyscy przedsiębiorcy i kierownicy przedsiębiorstw (państwowych, przemysłowych i handlowych) są obowiązani aż do dalszego zarządzenia wpłacać **składki społeczno-ubezpieczeniowe w dotychczasowej wysokości** za zatrudnionych u nich robotników i urzędników. Tyczy się to składek uiszczanych dotychczas do

Ubezpieczenia społecznego (Socstrach),
Kas kooperatyw (Promstrachkassa),
Kas ubezpieczenia inwalidów (Instrachkassa) i do tym podobnych Kas.

Wpłata składek obowiązuje **z mocą wsteczną od 1. lipca 1941 r.** Obowiązek ten odnosi się także do składek zaległych, które winny być również **uiszczane w dotychczasowej wysokości.**

Wszystkie określone wyżej składki należy **wpłacać do wymienionych poniżej Ubezpieczalni społecznych**, przedkładając równocześnie odpowiednie pisemne zeznania.

Pisemne zeznanie winno zawierać:

Dokładny adres wpłacającego (przedsiębiorstw itd.),
rodzaj przedsiębiorstwa,
liczbę zatrudnionych robotników i urzędników,
sumę zarobków i procentową wysokość składki oraz za jaki okres czasu uskuteczni się wpłatę.

Właściwymi do przyjęcia wpłat są:

a) Dla obszaru byłego województwa lwowskiego z wyłączeniem obszarów wymienionych pod b) **Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie, ul. Brajerowska 8.**
b) Dla obszarów Drohobycz, Sambor, Rudki, Turka byłego województwa lwowskiego oraz dla obszarów Stryj i Żydaczów byłego województwa stanisławowskiego **Ubezpieczalnia Społeczna w Drohobyczu.**
c) Dla byłego województwa stanisławowskiego z wyłączeniem obszarów wymienionych pod b) **Ubezpieczalnia Społeczna w Stanisławowie.**
d) Dla byłego województwa tarnopolskiego **Ubezpieczalnia Społeczna w Tarnopolu.**

Potrzebnych wyjaśnień w przypadkach wątpliwych udzielają niemieccy kierownicy Ubezpieczalni społecznych.

Niezastosowanie się lub przeciwdziałanie będzie karane.

We Lwowie, dnia 22. sierpnia 1941

Delegat dla Głównego Oddziału Praca
w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa
Dr. EBERBACH
Radca Rządu

BEKANNTMACHUNG

Vom 5. September 1941 ab werden die städtischen Hausverwalter neue Bezugscheine für Brennmateriale u. Petroleum an die Einwohner der Stadt Lemberg verteilen.

Die Hausverwalter eines jeden bewohnten Hauses sind bis zum 2. September 1941 verpflichtet, eine Liste sämtlicher Hausbewohner nach folgender Form aufzustellen:

Lfd. Nr.	Name u. Vorname des Wohnungsbesitzers	Strasse	Haus Nr.	Wohnung Nr.	Anzahl der Einwohner		Anzahl der Zimmer (inclusive Küche)	Ob Gasinstalation vorhanden
					Arier	Jüdischer Abstammung		

Diese Liste ist den städtischen Hausverwaltern am 3. September 1941 zurückzugeben.

Der Stadthauptmann
i. V. Dr. BALDAUF.

OBWIESZCZENIE

Począwszy od 5. września 1941 r. wszystkie Zarządy domów wydawać będą mieszkańcom miasta Lwowa nowe zaświadczenia na zakupienie opału i nafty.

Zarządcy każdego zamieszkałego budynku zobowiązani są do 2 września 1941 roku sporządzić wykaz wszystkich mieszkańców domu według następującego wzoru:

L. p.	Nazwisko i imię posiadacza mieszkania	Ulica	Liczba domu	Liczba mieszkania	Ilość mieszkańców		Ilość pokoi wraz z kuchnią	Czy jest kuchenka gazowa
					Aryjczyków	żydowskiego pochodzenia		

Wykaz ten należy doręczyć wszystkim Zarządom domów w dniu 3 września 1941 r.

1084

Starosta miejski
w z. Dr BALDAUF.

WSZYSTKO DLA LWOWA!

WSZELKIE ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE, JAK:

Szczotki do ubrania, do zębów, do szorowania, ałuny, aparaty do golenia, brzytwy, giletki, pędzelki, wody-perfumy, pasta do zębów, puder, grzebienie, lusterka i t. p.

Postronki gospodarskie, smary, łańcuchy, szufelki, osełki, piecyki, okucia budowlane i t. p.

Organki, pióra wieczne, scyzoryki, nożyczki, wyroby bakelitowe, cygarniczki, benzynówki, papierośnice, portfele, portmonetki i t. p.

Lampy karbidowe, elektryczne: latarki, kuchenki, żelazka, grzałki, sznury.

Naczynia kuchenne wszelkiego rodzaju, zmywaki, noże, łyżki, termosy, środki do prania.

Odważniki mosiężne, żeliwne, wagi dziesiętne, stołowe.

Toporki, szpadle, młotki, siekiery, motyki, kłódki, młynki, maszynki do mięsa, maselnice, prodiże i t. p.

Agrafki, igły, spinacze, zapinki, lokówki, spinki, guziki, sznurowadła, zelówki, ochraniacze, pasta do obuwia i t. p.

dostarcza po cenach najniższych

DOM TOWAROWY

SPÓŁDZIELNI PRACY „SPÓLNOTA"

z odp. udz. 766

WARSZAWA, BRACKA 18

Adres telegr. „SPÓLNOTA" Telefon 697-83 i 342-27.
WYSYŁKA TERMINOWA. CENNIKI NA ŻĄDANIE.

NIWELŃSKI STANISŁAW, student medycyny z Krakowa przebywał na uchodźstwie we Lwowie gdzie kończył studia na uniwersytecie I. Franki — wydział medyczny. Od kwietnia 1941 ZAGINĄŁ BEZ WIEŚCI. — Brat prosi o przysłanie jakiejkolwiek wiadomości pod adresem: Faściszewski Tadeusz, Narajów koło Brzeżan. 1090:

KTOBY cokolwiek wiedział o losie **GROMNICKIEGO STEFANA, PODWOŁOCZYSK** więzionego Tarnopolu od października 1939, bardzo proszony jest powiadomienie żony: Lwów, Dwernickiego 50/6. 705

UTRAT Czesław. aresztowany 23. III. 1940 siedział Zamarstynowska, ostatnia wiadomość listopad. Kto by wiedział coś o nim — proszony na ulicę Stryjską Nr. 60 — Bloki, żona. 958:

BRODY. Kto ma zamiar jechać furmanką. Zgłoszenia Lewandówka, Bastyry 4, koło szkoły, — dojazd tramwajem 5 i 8. 983:

KTO wiedziałby coś o Franciszku Naji, który siedział Kazimierzowska 34, proszony jest o wiadomość Wiśniowieckich 2, Lesiecka. 860

KTO przebywał w więzieniu ul. Kazimierzowska l. 84, cela 4, z Alojzym Krolem, aresztowanym w lutym 1941, jest proszony o podanie jakiejkowiek wiadomości pod adresem: Lwów, ulica Piotra l. 7, II. p. ganek lewy. 986:

WOŁKOWICZA MIECZYSŁAWA lat 81, który do 23. VI. — był w Szkle, poszukuje żona, ul. Lwowskich Dzieci 10. 507

GELLERA JÓZEFA, lat 28, który do 23. VI. był w Szkle — poszukuje żona, ul. Karpińskiego 3. 508

KTOKOLWIEK z więźniów mógłby udzielić jakichkolwiek informacji o Stanisławie Czerwińskim i Ludwiku Zawadzie, którzy przebywali w więzieniu Kazimierzowska, — najuprzejmiej proszę o zgłoszenie się — Stryjska 42, m. 8. 939:

PROSZĘ o wiadomość — o Tadeuszu Toruńskim, aresztowanym w styczniu 1940 przez NKWD Brygidki Lwów i o Janie Toruńskim — aresztowanym 22. VI. 1941 przez NKWD w Stryju. Zdzisław Toruński, Lwów, Kurkowa 86, m. 2 947:

JÓZEF MOSZUMAŃSKI, aresztowany 1939 roku, siedział Zamarstynów do 12. kwietnia 1941. — Prawdopodobnie — został wywieziony. Kto miałby jakie wiadomości proszę zawiadomić żonę, Kazimierę Moszumańską Cyganówka 27, Zamarstynów. 882:

WŁADYSŁAW MAJCHROWICZ aresztowany październik 1939, — przebywał — Kazimierzowska 84. 26. VI. wywołany z celi 7. Ktoby wiedział o dalszym jego losie, proszę donieść na adres: Olga Najwer, Bilińskich 26. 852:

PAN, który był dnia 4. sierpnia na ul. Tokarzewskiego 24 z wiadomością — od pewnego szczupłego wysokiego mężczyzny, który pracuje już kilka tygodni, — proszony jest bardzo o zgłoszenie na ul. Kordeckiego 6/9. 901:

KLOC Bronisław, który wrócił z Kamieńca Podolskiego 13-go VII. 1941 r. zgłosi się do trzech dni, ul. Żeromskiego 16, m. 2. 952:

TKACZUK Włodzimierz wzięty do wojska 20. maja 1941. Był w Mikołajowie nad Dniestrem. O wiadomość prosi żona Lwów, Hołówki 21 953:

Z LIPIECKA (Woroneż. obłaść) może ktoś powrócił i zna losy — **STANISŁAWA TUTAKA** — zechce łaskawie — donieść żonie. Adres: Lwowskich Dzieci (boczna Leona Sapiehy) l. 9, m. 7. 946:

RUBCZAKOWIE, Kraków. — Starowiślna 87/7. Dr. Ferensiewicz zawiadamia, że mieszka w swoim domu. Prosi o wiadomości o córce i zięciu. O Marianie niema żadnej wieści. 987:

BATIH Anastazję i Irenę aresztowanych w październiku 1940, więzionych w Brygidkach, rzekomo wywiezionych do Kijowa, poszukuję. Łaskawe wiadomości proszę przesłać na adres: Lwów, Sapiehy 89, m. 14, Dr. Jan Kilar. 1070

MARIA BERNACZEK, 18 lat, aresztowana przez NKWD 12. XII. 1940, — więziona Zamarstynów — ostatnio Łąckiego. Matka prosi usilnie udzielenia wiadomości: Listopada 30, II. piętro. 1071:

DĄBROWSKI Bolesław, ur. 1891 aresztowany 23-go III. 1940, uwięziony i do ostatniej chwili przebywający na Jachowicza 7. O wiadomości o nim prosi siostra, Lwów, Listopada 16, Brulińska. 1072

Stenotypistka

perfect niem., z niem. stenografią, aryjka, do wielkiego przedsiębiorstwa niem. natychmiast potrzebna. Zgłoszenia **Jagiellońska 5/7, I. p.** 978

WARSZTATY ślusarsko-mechaniczne

ST. KONOPACKI I SYN
Lwów, Dwernickiego 7
spawanie acetylenowe i elektryczne. 1130

Pierwszorzędni handlowcy z branży materjałów budowlanych, aryjczycy, natychmiast poszukiwani. Zgłoszenia jutro, poniedziałek godz. 8-12 przedpoł. UNIVERSAL Ossolińskich 4. 1066

Pieczęcie kauczukowe

wykonuje
Jan Widliński
Kraków, Grodzka 28-30.
Dostawa szybko. Odsprzedawcom rabat. 324

R. z. 1896. R. z. 1896.
JAN WOJTYCH jubiler — następca **Kazimierz Wojtych** otworzył ponownie firmę przy ul. AKADEMICKIEJ 8 Przyjmuje wszelkie roboty w zakres złotnictwa wchodzące. 849

Poszukuję rodzinę **Paradowskich — Jadwigę Kozłowską** — zamieszkałą przed wojną Lwów — **Bukowa 6.**
Jan Krogulski, Tuchów, Pow. Tarnów, Rola 24. 973



USUWAJĄ **ZIOŁA** MAGISTRA **WOLSKIEGO PASIVEROSA** 411

Volksdeutsche Männer

Die deutsche Ordnungspolizei fordert Euch zum freiwilligen Eintritt in die deutsche Hilfspolizei im Distrikt Galizien auf.

Meldet Euch bei der nächsten Polizei- oder Gendarmeriedienststelle.

Bedingungen:

a) Lebensalter vom vollendeten 18. bis zum vollendeten 35. Lebensjahre (Verheiratete sind nicht ausgeschlossen).
b) Volle körperliche Tauglichkeit — Nachweis durch Attest eines beamteten Arztes,
c) Grösse mindestens 1.68 m — Ausnahmen bis zu 1.65 m,
d) Unbescholtenheit — Nachweis über Straffreiheit,
e) Geburtsurkunde, persönliche Zeugnisse und Militärpapiere — soweit vorhanden — sind bei der Meldung vorzulegen und abzugeben.

Eingestellte Bewerber erhalten:

a) Dienstkleidung,
b) Unterkunft,
c) Verpflegung,
d) Heilfürsorge.
e) Barvergütung, deren Höhe sich nach dem Lebensalter und dem Familienstande richtet.

Spätere Uebernahme in das Beamtenverhältnis ist bei Bewährung möglich.

Lemberg, den 16. August 1941.

WORM
Oberst der Schutzpolizei, Kommandeur der Ordnungspolizei im Distrikt Galizien.

509

Puder „AKSAMIT"
Puder „AKSAMIT"
Puder „AKSAMIT"
24 odcienie
Sprzedaż na Dystrykt Galicji
„KOSMETYKA"
Batorego 9. 10 1

PIERWSZA KONFEKCYJNA FABRYKA we Lwowie

Oddział bielizny ul. Rejtana 6, I p.

Przyjmuje zamówienia prywatnie i od organizacyj na wykonanie bielizny w dowolnej ilości z materjałów powierzonych.
Roboty wykonuje szybko i solidnie. — 1042

Zakłady Przemysłowe BIAŁA i ŁOMIANKI S. A.

Generalne Przedstawicielstwo

ADOLF TERICH & Co

Warszawa — Bielańska 6

Produkcja: Cwieki drewniane, kopyta, prawidła i obcasy marki „Raabe" 482

Przyjmujemy w komis sprzedajemy: dywany, kryształy, obuwie, ubrania, porcelanę, antyki, maszyny do pisania, szyca, aparaty fotograficzne itt **Kopernika 5.** 851

PRYWATNE

ANNĘ Laufersweiler prosi o adres za pośrednictwem „Gońca" Irena Kirchmayer, ma wiadomości o mężu i jego adres. Kraków, Sereno Fenna 10/2. 904:

WIADOMOŚĆ o GULI ZYGMUNCIE przebywającym ostatnio w Brygidkach, błagają rodzice, Kętrzyńskiego 39. 1054:

POSZUKIWANY Roth Jakób, lat 26, — wysokiego wzrostu w okularach — wracający przed 7 tygodniami z Gołogór — względnie Złoczowa do Lwowa. — Wiadomości gorąco prosi Fischer, — Lwów, Zimorowicza 5. 1041

JANINA FOMTY, Paulinów 27, — LWÓW. Postaraj się posłać dziecko przez kogoś zaufanego, przepustkę wkrótce poślę Ci. Dłużyńska. 905

„KRAKOWIANKA 730" Zechce się Pani przedstawić w biurze w godzinach przedpołudniowych: Bauburo, — Firma — Friedrich Sternitzke, Lemberg, Mazowiecka-Str. 14. 1039:

PODHAJCE — STRYJ Genia Molińska — Tarnobrzeg, prosi Drogich rodziców, braci z Podhajec i ze Stryja o wiadomość czy żyją i gdzie są. Jestem zdrowa, pracuję, czekam powrotu do Was. Dziunio nie pisze, — Lolek bez zmiany. Odpowiedzieć: Adm. „Goniec" — Kraków, „Nr. 974". 974

CWENAR Józef, lat 19, aresztowany 30. IV. 1941, siedział Zamarstynów do 19. V. 1941. — Jeżeli ktoś z nim przebywał w jednej celi, proszony jest o podanie jakiejkolwiek wiadomości rodzinie: Kleparów, Sosnowa 22; boczna Warszawskiej. 975

KRZEMIENIECKI Bronisław, aresztowany kwiecień 1940 — przez NKWD — Wszelki ślad po nim zaginął. Może ktośkolwiek przebywał z nim w lwowskim więzieniu i mógłby podać wiadomość listownie — „Gazeta Lwowska" „951". 951

MANECZKU! Lwów, AKADEMICKA 8. Wszyscy jesteśmy zdrowi wraz z Tesią. Nartowski. 910

NAGOŃ JÓZEF z Sokolnik, wzięty do wojska 15. IV. 1941 do Czugujewa, obłaść Charków, pocz. skrzynka 20. Kto z powracających mógłby dać jakąś wiadomość, — proszony jest o informacje: Łozińskiego 6, m. 10, W. Dżula. 955

HENKU i FREDKU! List otrzymałyśmy. Robimy starania. **RÓZIA i ZOSIA.** 1062

INKA Bujakowa z Krakowa prosi Hankę z Jakubowskich i Zdzisława o wiadomości: Kraków, Michałowskiego 2, m. 9. 1056

ŻONA prosi o wiadomość o Janie Krawieckim, który był wywołany dwa dni przed wojną t. j. w piątek z celi ul. Kazimierzowskiej. Karaicka 9, I. p. 1017:

STRYJ. Geniu, co słychać u Was? Jestem niespokojna. Czekam. Nuśka, Myślenice. 743

MOŻE ktoś wie co stało się ze sędzią Orestem Czuczkiewiczem, aresztowanym 9. kwietnia 1940, proszony jest usilnie o podanie wiadomości dla rodziny pod adresem J. R. ul. Miączyńskiego 6, m. 1, — parter (boczna Łyczakowskiej). 1025:

FRANCISZEK Sołtys — wzięty przez bolszewików do robót 15. IV. 1941. — Ostatnio przebywał w miejscowości Bołgrad, obłaść Izmaiłowska. Kto ma jakąkolwiek wiadomość proszę podać matce adres: — Zofia Bilecka, Lwów, — Pełtewna 43, m 21 999:

ROBOTY MECHANICZNE *w najszerszym zakresie* **OBRÓBKA METALI** *mechan., termicz., galwan.*
PRZEDSTAWICIELSTWA FABRYK **STEFAN WIĄZOWSKI** WARSZAWA KOSZYKOWA 59, tel. 806-95

Wir stellen sofort ein:

1. STENOTYPISTINNEN, welche die deutsche Sprache gut beherrschen,
2. BOTEN, welche der deutschen Sprache in Wort und Schrift mächtig sind.

Gesuche mit kurz gefasstem Lebenslauf sind vorzulegen täglich von 8 — 12 Uhr.

Landwirtschaftliche Zentralstelle Distriktstelle Galizien
Lemberg, 3. Maistr. 2. I. Stock

Natychmiast zostaną przyjęte:

1. STENOTYPISTKI, władające biegle niemieckim językiem,
2. KURJERZY, rozumiejący język niemiecki w słowie i piśmie.

Podania oraz krótki życiorys należy składać codziennie między 8 — 12.

Landwirtschaftliche Zentralstelle Distriktstelle Galizien
Lwów, 3 Maja 2. I. p. 967

Wir suchen ab sofort einen

BUCHHALTER

Bilanzsicher, Ovrschreibesystem — und eine

Vorzustellen 8—4.
Jagiellońskastrasse 20, Tür 5.

Poszukujemy natychmiast

BUCHALTERA

bilansistę, system kartotekowy i 862

STENOTYPISTKĘ

Zgłoszenia od 8—4.
ulica Jagiellońska 20, drzwi 5.

Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, Sokoła 4.